

prof. Jarosław Szymański

Wydział Architektury i Wzornictwa

Akademia Sztuk Pięknych w Gdańsku

Recenzja pracy habilitacyjnej, dorobku projektowego i dydaktycznego

**dr. Karola Murlaka**

z Wydziału Projektowania, SWPS Uniwersytetu Humanistycznospołecznego

w Warszawie

Recenzję napisałem po zapoznaniu się z przekazanymi przez habilitanta materiałami w postaci: autoreferatu, prezentacji dorobku twórczego, dorobku dydaktycznego, wykazu osiągnięć oraz wniosku wraz z załącznikami.

### **Autoreferat**

„Obiekt dający się ogarnąć jednym spojrzeniem może uosabiać idee wymagające kilkudziesięcio- lub nawet kilkusetstronicowego opisu”. To słowa z cytatu przywołanego w pracy habilitanta. Słowa te dobrze charakteryzują specyfikę analizowania projektów. Wystarczy jedno spojrzenie i wiesz, z czym masz do czynienia, możesz ocenić rozwiązanie. Istotnie, po przewertowaniu pracy i pierwszym oglądzie ilustracji zrozumiałem, co jest sednem projektu. Uznałem, że lektura pracy będzie ciekawa i pouczająca.

Choć efektem poszukiwań pracy badawczej kandydata jest opracowana metoda przetwarzania litych bądź klejonych desek w ażurowe struktury, zaprezentowana na przykładzie ław o dźwięcznej nazwie „Zakosy”, realizacja ta stała się pretekstem do rozważań głębszej natury o relacji wiedzy praktycznej, wynikającej z doświadczenia pracy w konkretnym materiale, do teorii projektowania. We wstępie do referatu habilitant przywołuje Gilberta Ryle’a, który pisał, że działalność intelektualna i manualna nie muszą być rozdzielne, a na wielu polach ludzkiej działalności ich połączenie jest wręcz nieodzowne.

Temat tych rozważań idealnie wpisuje się w trwającą dyskusję w środowiskach akademickich związanych z prowadzeniem badań w zakresie sztuki i projektowania. Jak ma się nauka do sztuki? Czy można postawić znak równości pomiędzy badaniami naukowymi a badaniami artystycznymi? Jak się do badań naukowych mają badania projektowe?

Podobnie jak habilitant jestem piewcą „wiedzy ucieleśnionej”. Trzy stany opisują dość dobrze każdą rzeczywistość projektową. Błogi stan „nie wie, że”, więc nie musi „wiedzieć jak”, stresujący stan „wie, że”, ale „nie wie jak” i wreszcie trudny, ale możliwy do osiągnięcia stan „wie, że” i „wie jak”. Bardzo niepokojącym z perspektywy projektowania, ale także edukacji studentów projektowania, jest stan „wie, że, ale nie zamierza zrozumieć jak”. Z ochotą zabrałem się do przeczytania autoreferatu, będąc przekonany, że dostarczy mi kolejnych argumentów w niekończących się dyskusjach o materii badań naukowych i projektowych toczących się, jak mniemam, nie tylko na mojej macierzystej uczelni.

Kandydat chętnie pracuje na styku dziedzin, w czym pomaga mu szerokie wykształcenie w zakresie architektury wnętrz i designu zdobyte w kraju i za granicą. Jak możemy przeczytać w autoreferacie, najważniejszym skutkiem prac badawczych było zrozumienie znaczenia materialności – doświadczenia kontaktu z realną materią – i znaczenia percepcji zmysłowej w projektowaniu.

W opisie dzieła Murlak wskazuje na potrzebę poszerzenia pola działań projektanta badacza w stosunku do pola działania projektanta zawodowca, który ogranicza się do klasycznego „rozwiązywania problemów”. Projektant badacz nie tylko rozwiązuje problemy, jego praca polega także na „zwiększaniu zasobu wiedzy”. Sądząc po przedstawionej do recenzji dokumentacji, habilitantowi udaje się harmonijnie łączyć cechy projektanta badacza i zawodowca, a metody projektowe pełnią w jego pracy rolę narzędzi badawczych.

Zawarty w dokumentacji habilitacyjnej autoreferat nie jest, jak to często się zdarza, zbitką życiorysu i opisu projektu. Karol Murlak wyraża w nim swój stosunek nie tylko do projektowania, ale również do otaczającej go rzeczywistości. Opis dzieła jest wyczerpujący, zawiera wszystkie niezbędne elementy, autor opisuje to, czego nie można pokazać, ilustruje to, czego nie można opisać. Cała dokumentacja przedstawiona do recenzji charakteryzuje się powściągliwością, zawiera wszystko to, co niezbędne, bez nadmiernego epatowania obrazami czy opisami.

## **Opis wskazanego osiągnięcia projektowego**

Jako osiągnięcie projektowe będące podstawą do ubiegania się o nadanie stopnia doktora habilitowanego kandydat wskazuje projekt elementów o nazwie „Rozszerzone drewno” zaprezentowany na przykładzie serii ław „Zakosy”.

Koncepcja „rozszerzania drewna”, którą nazwałbym raczej koncepcją rozszerzania deski, opiera się na cięciu wzdłużnym desek po linii krzywej trapezowej, przesuwaniu ich o pół długości okresu, a następnie ich klejeniu. Po połączeniu elementów uzyskuje się ażurową strukturę o większej powierzchni niż pierwotna deska, z wytrzymałością większą lub równą pierwotnemu elementowi. Przeprowadzone testy na 23 wariantach próbek z różnymi wymiarami, kształtami i kątami krzywej wykazały lepsze parametry na zginanie. Autor ograniczył badania do testów na zginanie, zakładając, że odporność ta łączy w sobie zespół cech obejmujących odporność na rozciąganie, ścinanie i ściskanie.

Testy były wykonane w dwóch niezależnych ośrodkach – w Wood Advisory Services w Nowym Jorku oraz na Wydziale Technologii Drewna Uniwersytetu Przyrodniczego w Poznaniu.

Niewątpliwie największą zaletą rozwiązania z punktu widzenia parametrów technicznych jest zwiększenie powierzchni elementu przy minimalnym odpadzie przetwarzanego drewna. Nie bez znaczenia jest też możliwe odwracanie elementu o 180 stopni, co pozwala zredukować naturalne naprężenia drewna i wyeliminować jego pękanie się.

Szkoda, że nie udało się zrobić innych prób powstałej struktury – na rozciąganie, ścinanie czy ściskanie w innych płaszczyznach. W przeciwieństwie do przywołanych w inspiracjach struktur ażurowych ze stali drewno nie jest materiałem jednorodnym. Każda deska (nie wspominając już o różnych gatunkach drewna) ma inne właściwości. Te zależne są nie tylko od gatunku drewna, ale także od ułożenia słoje, szerokości przyrostów i regionu, z którego drewno pochodzi. Na jego jakość ma wpływ choćby pora roku, w której drzewo było ścinane. Dodatkowo skośne przecinanie włókien osłabia wytrzymałość poszczególnych elementów. Zastanawiam się, czy autor rozważał wstępne gięcie ciętych wzdłuż włókien elementów, ale nie jest zadaniem recenzenta projektowanie, a habilitant we wnioskach snuje wizje potencjalnych kierunków rozwoju projektu, zapowiadając prowadzenie dalszych badań nad wytrzymałością zaprojektowanych struktur wraz z prof. Smardzewskim i mgr. Majnuszem.

Koncepcja warta jest rozwijania nie tylko w zakresie parametrów konstrukcyjnych, ale także w obszarze stylistyki elementów, bowiem „Zakosy” są na tyle mocnym i charakterystycznym elementem, iż ich różnicowanie może zdecydować o szerszych możliwościach ich stosowania jako elementów mebli czy wykończenia wnętrz.

Nie mam wątpliwości, że praca ta ma charakter badawczy i wpisuje się w obszar projektowania badawczego. Dobrze się stało, iż rozwiązanie zostało zastrzeżone w urzędzie patentowym. Pozostaje mieć nadzieję, że habilitant będzie kontynuował swoje badania i znajdzie się jakiś podmiot zainteresowany wdrożeniem tej technologii. Idea ta znakomicie wpisuje się w model racjonalnego i zrównoważonego rozwoju, którego celem jak pisze autor „nie jest postulat ograniczenia produkcji, bo ta pozwala zaspokoić zapotrzebowanie przyrastającej (...) z ubóstwa populacji”. Cytując dalej autora: „Projektanci, zamiast ograniczać swoje działania, powinni projektować więcej niż kiedykolwiek wcześniej, zachowując w polu widzenia nowy cel, jakim powinno być powstrzymanie kryzysu wywołanego przez naszą dotychczasową działalność”.

Projekt ten odkrywa potencjał, jaki drzemie w drewnie, tym niezwykłym materiale, którego pozyskiwanie, w przeciwieństwie do surowców kopalnych, będzie możliwe tak długo, jak na Ziemię docierać będą promienie słoneczne. To, w jakiej skali i jak będziemy to robili, zależy wyłącznie od nas.

Dowodem uznania dla wartości tego projektu było zakwalifikowanie go do nagrody Kogei Award, w efekcie czego zaprezentowany został na międzynarodowej wystawie pokonkursowej International Kogei Award w Toyama w 2020 roku, która odbyła się w Muzeum Sztuki i Designu prefektury Toyama w Japonii.

### **Wykaz innych osiągnięć**

W wykazie osiągnięć (po uzyskaniu stopnia doktora) autor prezentuje projekty 6 wystaw, 3 instalacji plenerowych, 4 mebli, 1 produktu.

Moją szczególną uwagę zwracają projekty cyklu wystaw czasowych dla Stowarzyszenia Architektów Polskich. Przy użyciu minimalnych środków udaje się uzyskać maksimum ekspresji. Ta jednak nie dominuje nad prezentowanymi projektami architektury. Podobnie jak w projekcie „Zakosów” w pozostałych projektach wyczuwalna jest powściągliwość, minimalizm stosowanych środków – według zasady: mniej nie można, więcej nie trzeba.

W projektach widać dbałość o stosowanie biodegradowalnych materiałów, minimalizację ich gabarytów, powierzchni składowania i transportu. Autor równie dobrze czuje się w projektowaniu wystaw, instalacji na granicy sztuki i designu, jak i w projektowaniu produktu. Swój dorobek pokazywał na wystawach. Po uzyskaniu stopnia doktora brał udział w 15 wystawach zbiorowych i jednej indywidualnej.

Jego projekty były publikowane (od czasu uzyskania stopnia doktora) w 6 artykułach i 2 książkach dotyczących problematyki designu i architektury. Proces tworzenia i rozwoju techniki rozszerzonego drewna został opisany w artykule *Expanding Wood* i przyjęty do publikacji w „Craft Research”, recenzowanym czasopiśmie, ujętym w bazie danych Scopus.

Karol Murlak nie stroni także od zabierania głosu w tak opiniotwórczych periodykach, jak „Formy.xyz”, „Tygodnik Powszechny” czy „Gazeta Wyborcza”. Bierze również czynny udział w konferencjach naukowych. W latach 2018–2019 był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego „Młoda Polska”. Jest laureatem 21 nagród, poczynając od wyróżnienia w konkursie „Dzień barwy”, ogłoszonym przez IWP i System Barwny NCS w 2007 roku, po nagrodę w konkursie „Pratt Open House”, zorganizowanym przez Pratt Institute w 2019 roku za projekt „Rozszerzone drewno”. Nie sposób wymienić wszystkich nagród, ich spis jest zawarty w załączonej do dorobku dokumentacji.

Habilitant jest niezwykle aktywny także w zakresie organizacyjnym. Współtworzył studia podyplomowe z projektowania mebla w Pratt Institute, w latach 2015–2016 był kierownikiem specjalności projektowanie otoczenia w Katedrze Projektowania Uniwersytetu SWPS. Od 2019 roku jest członkiem rady programowej Wydziału Wzornictwa Przemysłowego Pratt Institute. Nie stroni też od działalności popularyzatorskiej. Publikuje teksty w pismach internetowych, organizuje wystawy. Narzuca się pytanie, kiedy i jak to wszystko robi. Biorąc pod uwagę odległość do Nowego Jorku, wydaje się to wręcz nieprawdopodobne. Przecież człowiek musi kiedyś chociaż trochę spać! Okazuje się jednak, że wszystko jest możliwe dzięki niezwyklej organizacji pracy i talentowi.

### **Dorobek dydaktyczny**

Swoją akademicką przygodę Karol Murlak rozpoczął u boku prof. Piotra Pereplysia na swoim macierzystym wydziale ASP w Warszawie. Następnie pracował na Wydziale

Sztuki Mediów w Polsko-Japońskiej Akademii Technik Komputerowych, a od 2015 roku jako adiunkt w Katedrze Projektowania Uniwersytetu Humanistycznospołecznego SWPS. Od 4 lat łączy tę pracę z prowadzeniem zajęć i badań w nowojorskim Pratt Institute.

Prezentowana dokumentacja dorobku dydaktycznego dotyczy czterech kategorii: podstaw projektowania, projektowania mebla, projektowania produktu i dyplomów magisterskich. Swoją pracę dydaktyczną habilitant opiera na trzech filarach. Pierwszym z nich są badania. W opisie dydaktyki czytamy: „Nie wystarczy już wiedzieć tego, co wiedzą inni. Kluczowa jest nowa wiedza, którą wytwarza sam zainteresowany, albo taka, do której dostęp mają nieliczni”. Drugim filarem jest doświadczenie, kontakt z realnym materiałem, technologią jako źródłem inspiracji i najlepszym sposobem weryfikacji przyjętych rozwiązań. Trzeci filar to praca zespołowa, wyjście poza mury uczelni, kontakt z przedstawicielami przemysłu, ekspertami w różnych dziedzinach. To, jak pisze autor, pozwala studentom na wyrobienie umiejętności „mądrego słuchania”.

Trudno nie zgodzić się ze spostrzeżeniem habilitanta, że „tematy podejmowane w ramach indywidualnych projektów semestralnych czy dyplomowych coraz częściej wykraczają poza zakres kompetencji prowadzącego”. W tym rozumieniu prowadzący zajęcia czy promotor staje się mentorem, opiekunem rozwoju kariery studenta. Wymusza to odejście od paradygmatu mistrz i uczeń, rodem z kierunków artystycznych w akademiach sztuk pięknych. Z racji zakresu i skali problemów, z jakimi przychodzi nam się mierzyć w projektowaniu, taki model jest niemożliwy do utrzymania, a na siłę utrzymywany – niepostrzeżenie zamienia się w, niebezpieczną na wyższej uczelni, relację mistrz – czeladnik. Z lektury dokumentacji dydaktycznej habilitanta wynika, że autor czerpie z najlepszych uniwersalnych wzorców obowiązujących w kształceniu podstaw na większości uczelni, zarówno polskich, jak i zagranicznych.

Puentą wiedzy i umiejętności zdobytych na „podstawach” są realizacje ze starszych lat – w kategorii projektowania produkt lub mebla. Z opisu w dokumentacji wynika, że realizowane projekty poprzedzone są badaniami terenowymi, etnograficznymi, a efekty projektowania weryfikowane są w postaci prototypów. W projektach dyplomowych poza przekazywaniem umiejętności zawodowych habilitant stara się przygotować studentów do samodzielnej pracy w oparciu o ich własne wypracowywane metody. Projekty mają zasięg międzynarodowy, często mają charakter społeczny i są kierowane do społeczności lokalnych na różnych kontynentach, a także grup o szczególnych potrzebach. Dotykają bliskiej prowadzącemu problematyki zrównoważonego rozwoju.

Studenci habilitanta zdobywają nagrody w międzynarodowych konkursach, takich jak: James Dyson Award czy Rado Star Prize. Ich projekty można oglądać w takich periodykach, jak „Core 77”, „Dezeen” czy „National Geographic”. Można je także zobaczyć na renomowanych wystawach: Dutch Design Week, Dubai Design Week, New York City X Design.

## **Konkluzja**

Kiedy spojrziałem na rozwiązanie będące efektem studiów i badań habilitanta, przypomniała mi się dwuteowa belka ażurowa zaprojektowana w połowie lat trzydziestych XX wieku przez Geoffreya Murraya Boyda, w której przecięcie walcowanego dwuteownika, przesunięcie go i ponowne zespawanie zwiększa jego nośność i sztywność bez wzrostu masy elementu w stosunku do kształtownika, z którego powstał. Choć wspomniana belka ażurowa zasługuje na nagrodę na miarę nagrody Nobla, nie znajdziemy o niej informacji ani w popularnej Wikipedii, ani w klasycznej encyklopedii.

Dlaczego nikt nie zna twórców takich wynalazków? Dlaczego nie uczymy o nich studentów, nie wyjaśniamy, na czym polega niezwykłość tych rozwiązań, ile stali w skali globu dzięki nim zaoszczędzono?

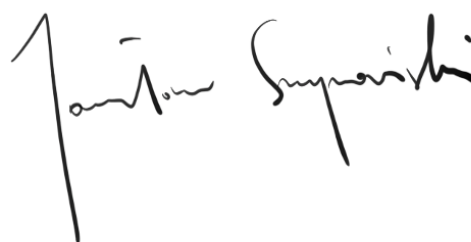
Prezentowane przez habilitanta opracowanie ma w sobie coś z urody wynalazku wyżej wspomnianego mistrza inżynierii. Cenię sobie niezmiernie takie projekty, których autorzy nie zabiegają o poklask, z pokorą studiują w warsztatach, pracowniach, laboratoriach, inspirują się historycznymi już rozwiązaniami i potrafią je twórczo rozwinąć. Zarówno wskazane do recenzji osiągnięcie projektowe, jak i pozostałe projekty i realizacje kandydata, a także, co istotne, prace jego studentów, charakteryzuje wyczuwalna powściągliwość i prostota. Ta, jak się wydaje, jest wynikiem refleksji i studiów nad materią rozwiązania. Całokształt pracy Karola Murlaka wpisuje się dobrze w nurt odpowiedzialnego projektowania, które nie tylko dąży do zmiany rzeczywistości na lepszą, ale próbuje to zrobić przy użyciu jak najmniejszej ilości zasobów i energii.

Niniejszym stwierdzam, że przedstawione do recenzji osiągnięcie projektowe jest oryginalnym dokonaniem o charakterze badawczym, technologicznym i konstrukcyjnym, kandydat wykazuje się znaczącą aktywnością projektowo-badawczą i dydaktyczną realizowaną w uczelni polskiej i zagranicznej.

Tym samym, w moim głębokim przekonaniu, spełnia wymagania określone w art. 219 p. 1-3 Ustawy Prawo o Szkolnictwie Wyższym i Nauce, stawiane kandydatom do stopnia doktora habilitowanego sztuki.

prof. Jarosław Szymański

Gdańsk 13.04.2022

A handwritten signature in black ink, reading "Jarosław Szymański". The signature is written in a cursive style with a large initial 'J'.